



ROSSOSZ

Miejska Biblioteka Publiczna
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE

WAŻNE WIĘSCI RÓŻNEJ TREŚCI

ul. Warszawska 12a
15-000 Grajwoź, Podlaskie
tel. 085 3 11 52 inf@mbp.org.pl



**Działaj
lokalnie**

Dofinansowano ze środków Programu "Działaj lokalnie VI" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Lokalnej Organizacji Grantowej- Białkopodlaskiego Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego.

6/2008

GRUDZIEŃ

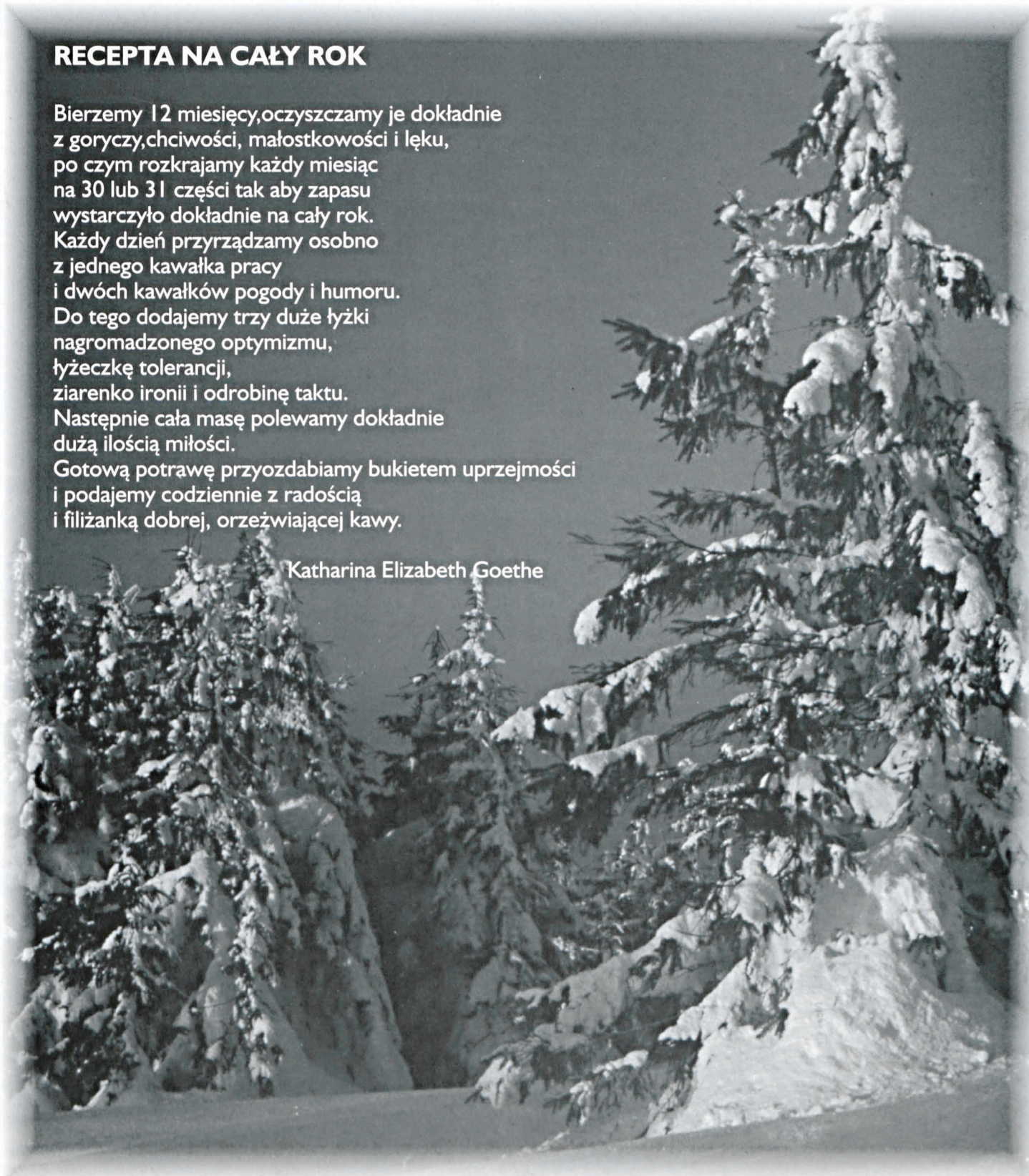
WYDANIE ŚWIĄTECZNE

EGZ. BEZPŁATNY

RECEPTA NA CAŁY ROK

Bierzemy 12 miesięcy, oczyszczamy je dokładnie z goryczy, chciwości, małostkowości i lęku, po czym rozkrajamy każdy miesiąc na 30 lub 31 części tak aby zapasu wystarczyło dokładnie na cały rok. Każdy dzień przyrządzamy osobno z jednego kawałka pracy i dwóch kawałków pogody i humoru. Do tego dodajemy trzy duże łyżki nagromadzonego optymizmu, łyżeczkę tolerancji, ziarenko ironii i odrobinę taktu. Następnie całą masę polewamy dokładnie dużą ilością miłości. Gotową potrawę przyozdabiamy bukietem uprzejmości i podajemy codziennie z radością i filiżanką dobrej, orzeźwiającej kawy.

Katharina Elizabeth Goethe



SZKOLENIE Z ZAKRESU PIERWSZEJ POMOCY

9 września 2008 r. mieszkańcy gminy Rossosz mieli możliwość wziąć udział w bezpłatnym, trzygodzinnym szkoleniu z zakresu pierwszej pomocy. Szkolenie zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Szkolenie to przeprowadził ratownik medyczny, który w zrozumiały sposób przekazał uczestnikom podstawowe zasady, dotyczące ratowania życia. Na szkoleniu była również możliwość przećwiczenia tych zasad przy użyciu fantoma.

Miało ono miejsce w Rossoszu, na sali GOK i uczestniczyło w nim siedem osób oraz w szkole w Romaszkach, gdzie wyraziło chęć uczestnictwa 15 osób.

Temat szkolenia dotyczy każdego z nas, dlatego ważne jest, aby jak najwięcej osób okazywało nim zainteresowanie. Od tego czasami może zależeć ludzkie życie, a jak powiedział pan przeprowadzający to szkolenie, większość biernych zachowań w stosunku do potrzebujących pomocy wynika właśnie z braku podstawowej wiedzy w tym zakresie.

Nie wiem, jak zachowałabym się w takiej sytuacji pomimo obecności tym na szkoleniu, ale uświadomiło mi ono, że czasami trzeba naprawdę niewiele, aby nie dopuścić do tragedii.

D. Głowacka

STRAŻACY SĄ WŚRÓD NAS

W ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich Ochotnicza Straż Pożarna z Rossosza realizuje od września usługę "Reaktywowanie oraz prowadzenie młodzieżowej drużyny pożarniczej". W zajęciach prowadzonych przez p. Katarzynę Demidowicz uczestniczą uczniowie Szkoły Podstawowej w Rossoszu. Odbývają się one na hali sportowej oraz w strażnicy OSP. Oprócz zajęć sportowych dzieci mają także możliwość poszerzania swojej wiedzy. W listopadzie odbyło się ognisko integracyjne w Zagrodzie na Zabaszcie oraz konkurs wiedzy z cennymi nagrodami. Najlepsze wyniki z testu osiągnęli:

I miejsce - Wojciech Żelazowski kl. V

II miejsce - Mateusz Włoszek kl. VI

III miejsce - Tomasz Pasternak kl. V

Zorganizowaliśmy również wycieczkę do Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej i spotkanie z dowódcą zastępu biorącego udział w akcjach - Sylwestrem Sadowskim. Dzieci miały możliwość zapoznania się z najnowocześniejszym sprzętem i urządzeniami, którymi dysponuje PSP.



Kontynuacja tej usługi planowana jest również na rok 2009, w związku z tym zapraszamy chętnych, którzy interesują się pracą strażaka i chcą w ciekawy sposób spędzać czas wolny, do udziału w zajęciach młodzieżowej drużyny pożarniczej.

Lucjan Żelazowski



PODSUMOWANIE WSPÓŁZAWODNICTWA SPORTOWEGO SZKÓŁ POWIATU BIAŁSKIEGO ZA ROK 2007/2008

Po raz pierwszy jedna z najważniejszych i tak prestiżowych imprez w kalendarzu szkolnym Podsumowanie Współzawodnictwa Sportowego Szkół Powiatu Białskiego odbyła się w Rossoszu na naszych szkolnych obiektach sportowych.

Pani dyrektor Szkoły Podstawowej mgr Lucyna Krać witając młodzież i przybyłych gości podkreśliła jak ważną rolę pełni sport w życiu młodego człowieka. Sport to zdrowie, sport to ruch, współzawodnictwo ... ale sport to również kultura i bardzo ważny element wychowania.

W uroczystej gali sportu uczestniczyli przedstawiciele władz powiatowych z p. Tadeuszem Łazowskim Starostą Powiatu Białskiego na czele, przedstawiciele władz oświatowych, samorządowych, a także dyrektorzy szkół, nauczyciele wychowania fizycznego, najlepsi sportowcy ze szkół powiatu białskiego.

Podczas uroczystości za najwyższe osiągnięcia zostały wyróżnione najlepsze szkoły i najlepsi sportowcy naszego powiatu w kilku kategoriach. Szkoła Podstawowa w Rossoszu w kategorii szkół podstawowych powyżej 100 uczniów zajęła wysokie VI miejsce ustępując jedynie dużym szkołom z Międzyrzecza Podl., Konstantynowa, Terespoła i Sławatycz. W podsumowaniu Gmin naszego powiatu Rossosz znalazł się na 11 pozycji. Tak wysokie lokaty zawdzięczamy naszej wszechstronnie uzdolnionej młodzieży oraz wspaniałym nauczycielom WF p. Jarosławowi Ossowskiemu, p. Markowi Czechowi i p. Tomaszowi Babkiewiczowi.

Gościom i młodzieży szkolnej swoje programy artystyczne zaprezentowali uczniowie. Wiele gorących braw otrzymał zespół wokalny z Publicznego Gimnazjum i zespół cheerleaders ze Szkoły Podstawowej w Rossoszu, zespół cheerleaders z PG nr 4 i zespół cheerleaders z I LO w Białej Podlaskiej oraz zespół akrobatyczny ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Białej Podlaskiej.

W trakcie imprezy odbył się również przy wspaniałym dopingu uczniów Konkurs Rzutów do Kosza dla przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Miłą niespodzianką było zajęcie I miejsca przez Panią dyrektor Szkoły Podstawowej.

Organizację tej uroczystości zawdzięczamy szczególnie osobom: p. S. Polaczukowi, p. J. Ossowskiemu, p. M. Czechowi, p. J. Dymowskiej, p. A. Zgiet, p. D. Żelazowskiemu. Dziękujemy też za zaangażowanie pracownikom obsługi szkół.

Urszula Tomczak



ARTYŚCI Z GMINY ROSSOSZ NA FESTIWALU PIĘŚNI PATRIOTYCZNEJ

16 listopada b.r. odbył się w Tucznę VIII Powiatowy Festiwal Pieśni Patriotycznej. Organizatorami Festiwalu byli: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Wójt Gminy Tucznę oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Tucznę. Wydarzenie to, będące w Gminie Tucznę już coroczną tradycją, ma na celu upowszechnianie pieśni



patriotycznej oraz prezentowanie działalności chórów i zespołów działających na terenie powiatu bialskiego. Jego zadaniem jest również prezentacja i pielęgnowanie regionalnych tradycji patriotycznych. Festiwal służyć ma także przełamywaniu barier i wspólnej integracji osób niepełnosprawnych z różnych środowisk a także prezentacji i promowania twórczości tych osób.

Po uroczystym otwarciu festiwalu, które miało miejsce po godz. 13 przedstawieni zostali goście zaproszeni na tę uroczystość, zatem również członkowie jury. Zabrał również głos wójt Gminy Tucznę, starosta bialski Tadeusz Łazowski oraz poseł na Sejm RP Franciszek Sfefaniuk.

Po części formalnej rozpoczęła się część artystyczna. Zapoczątkowały ją zespoły wokalne osób niepełnosprawnych z ośrodków mieszczących się na terenie powiatu bialskiego, które w tym roku nie brały jeszcze udziału w konkursie.

Zespoły i chóry przyjechały z różnych ośrodków działających na terenie powiatu bialskiego. Wykonawcy zaprezentowali po dwie pieśni o tematyce patriotycznej. Festiwal został przeprowadzony w drodze konkursu z podziałem na trzy kategorie:

Grupa I - dzieci ze szkół podstawowych

Grupa II - młodzież ze szkół gimnazjalnych i średnich

Grupa III - dorośli

Gminę Rossosz reprezentowały zespoły odpowiadające tym trzem kategoriom. Dzieci ze Szkoły Podstawowej oraz młodzież z Publicznego Gimnazjum przygotowywała Pani Agnieszka Zgiet, nauczyciel muzyki. Pod jej przewodnictwem na Festiwalu wystąpiły obie grupy. W kategorii "dorośli" wystąpił Zespół "Zielawa", który do występu tego przygotowywał się pod kierunkiem Pana Krzysztofa Guza, kapelmistrza Orkiestry Dętej



przy OSP Rossosz. Przy jego akompaniamencie zespół również wystąpił w Tucznę.

Po występie wszystkich uczestników Festiwalu komisja podjęła decyzję o przyznaniu pucharów i kolejnych miejsc.

Radość wszystkich reprezentantów naszej gminy była nie do opisania, kiedy usłyszeli, że w kategorii "dzieci ze szkół podstawowych" zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej w Rossoszu pod kierunkiem Pani Agnieszki zajął I miejsce (w tej kategorii wystąpiły cztery zespoły).

Po odczytaniu wyników dotyczących występów młodzieży znowu mogliśmy czuć się dumni. Zespół wokalny z Publicznego Gimnazjum w Rossoszu również otrzymał puchar i przyznano mu 3 miejsce (w tej kategorii wystąpiły również cztery zespoły).



Wielki sukces odniósł także Zespół "Zielawa" z Panem Krzysztofem Guzem - wobec dziewięciu zespołów biorących udział w tej kategorii zespół z Rossosza zdobył II miejsce.

Jury, dokonujące oceny według takich kryteriów jak dobór repertuaru, interpretacja, ogólny wyraz artystyczny uznało, że nasi artyści są dobrzy w tym, co robią. Potwierdza to po raz kolejny nasze przekonania. My wiemy od dawna, że tak właśnie jest, a zespołom uczestniczącym życzymy jak najwięcej podobnych sukcesów. D. G.

ZAJĘCIA TANECZNE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY ROSSOSZ

Taniec to doskonały sposób na relaks, poprawę kondycji i zdobycie uznania. Taniec wpływa korzystnie na postawę całego ciała, prawidłowe stawianie stóp, a także jest dobrym sposobem dla dzieci z nadwagą. Z tą opinią zgadzają się wszyscy.

Od października w każdy wtorek od godz. 17 00 do 20 00 na hali sportowej Publicznego Gimnazjum w Rossoszu odbywają się zajęcia nauki tańca towarzyskiego, które prowadzi pan Stanisław Juszczyk instruktor tańca z Białej Podlaskiej.

Organizatorem zajęć jest Szkoła Podstawowa w partnerstwie z Publicznym Gimnazjum w Rossoszu z realizowanego przez Gminę Rossosz projektu w ramach Programu Integracji Społecznej finansowanego ze środków Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Zajęcia cieszą się tak dużym zainteresowaniem, że młodzież podzielono na dwie grupy. Pan Stanisław twierdzi, że prawie z każdej grupy można wyłowić talent, który w późniejszym okresie po wielu godzinach ćwiczeń odnosi sukcesy. Doskonałym

przykładem jest jeden z uczestników "You Can Dance - Po prostu tańcz!" Tomek Prządka, który początki swojej kariery tanecznej zaczynał w klubie Eureka pod okiem pana Juszczyka, a także jego córki, które także brały udział w wielu turniejach tanecznych odnosząc zwycięstwa. Kto wie, może i w naszej gminie znajdzie się ukryty talent taneczny. Bardzo tego uczestnikom kursu życzymy. Nadal serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do uczestnictwa w zajęciach tanecznych. Lista jest otwarta, a oferta skierowana zarówno do najmłodszych jak i dorosłych mieszkańców gminy.

Urszula Tomczak



POCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ROSSOSZU WCZORAJ I DZIŚ cz.III

1 lipca 1991 r. na mocy ustawy o Państwowej Straży Pożarnej utworzony został Krajowy System Ratowniczo Gaśniczy, którego założeniem było zrzeszanie jednostek ochotniczych straży pożarnych spełniających odpowiednie wymogi. Dodatkową korzyścią była możliwość częściowego finansowania jednostek OSP z budżetu państwa oraz w związku z tym podniesienie wartości bojowej sprzętu ratowniczego oraz poziomu wyszkolenia członków jednostki. Po złożeniu odpowiedniego wniosku a następnie jego pozytywnym rozpatrzeniu decyzją Komendanta Głównego PSP Ochotnicza Straż Pożarna w Rossoszu została wpisana do KSRG z dniem 15 marca 1995 r. razem z innymi 24 najlepszymi jednostkami w województwie białkopodlaskim.

Ważnym wydarzeniem były obchody dziewięćdziesiątej rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej dnia 23 czerwca 1996 r. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, samorządowych oraz pożarniczych. Uroczystości rozpoczęły się przemarszem strażackich pododdziałów spod remizy do miejscowego kościoła gdzie odbyła się uroczysta msza. Po mszy kontynuowano uroczystość na placu GOK-u m.inn. poprzez nadanie nowego sztandaru jednostce OSP w Rossoszu oraz odznaczenie zasłużonych strażaków. Całą imprezę uświetniła Orkiestra Dęta przy OSP w Rossoszu oraz orkiestra strażacka z Parczewa. Bardzo smutno zakończyły się jednak obchody



tej rocznicy. Zmarł bowiem w jej trakcie Prezes OSP w Rossoszu Eugeniusz Bancarzewski.

Obowiązki prezesa pełnił do najbliższych wyborów wiceprezes i naczelnik Zenon Józefaciuk, którego w styczniu 1997 r. oficjalnie wybrano prezesem. Wiceprezesem został Zygmunt Mazurek.

W drugiej połowie 1997r. i na początku 1998r. z inicjatywy wójta Gminy Rossosz Kazimierza Weremkowicza, zarządu gminy oraz samych mieszkańców przeprowadzony został kilka razy zbiór darów dla poszkodowanych w powodzi osób, czego organizacją zajęła się właśnie jednostka z Rossosza. Zebrano wówczas duże ilości słomy, zboża i siana, które przekazano następnie wsiom w okolicy Kędzierzyna-Koźła.

W czerwcu 1999 r. OSP w Rossoszu zorganizowała dużą grupę kościelną służby porządkowej podczas wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Siedlcach. W skład grupy wchodził: Marian Bzowski, Wojciech Choraży, Romuald Firysiuk, Zenon Józefaciuk, Konrad Karmelita, Waldemar Karwacki, Tomasz Koprianiuk, Marian Kuzawiński, Grzegorz Mazurek, Paweł Mitura, Andrzej Pajnowski, Marcin Parafiniuk, Stanisław Pasternak, Jacek Perchuć, Piotr Perchuć, Tadeusz Rarot, Jerzy Turuk, Michał Ulanowicz, Grzegorz Wiczuk, Adam Wortolec, Stanisław Zieniuk, Tomasz Zieniuk, Marian Żelazowski, Mirosław Bancarzewski, Waldemar Bielecki, Robert Karwacki, Mariusz Koprianiuk, Tadeusz Korszun, Jarosław Kuzawiński, Marcin Koprianiuk, Marek Kuzawiński, Andrzej Maniowiec, Edmund Mazurek, Krzysztof Pajnowski, Tomasz Polubiec, Stanisław Różnowicz, Marcin Sacewicz, Mariusz Zdolski oraz Mieczysław Żelazowski.

W 2000 r. odszedł na emeryturę Stanisław Żelazowski, wieloletni kierowca i gospodarz remizy a jego miejsce zajął Dariusz Żelazowski. W tym czasie duże sukcesy odnosiła orkiestra dęta, ciesząca się coraz większym zainteresowaniem młodych mieszkańców Rossosza.

Popularnością wśród młodzieży cieszy się w tym czasie również OSP, na co wskazuje udział w zawodach międzygminnych w Łomazach w maju 2002 r. dziewcząt i chłopców.

2003 r. dla większości strażaków zapewne kojarzy się z otrzymaniem samochodu bojowego Żuk oraz lekkiego, ratowniczo-gaśniczego samochodu Ford Transit, przeznaczonego do mniejszych akcji gaśniczych oraz do celów transportowych. Uroczyste odebranie samochodu bojowego odbyło się na Placu Defilad w Warszawie a przy wręczaniu kluczyków do pojazdu obecny był Prezes Zarządu Głównego ZOSO RP - Waldemar Pawlak oraz ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji- Krzysztof Janik. Część pieniędzy wygospodarowano z budżetu gminnego, resztę pokryli sponsorzy.

W latach 2003-2004 jednostka z Rossosza wyjeżdżała 34 razy na akcje, w tym 18 razy do pożarów z czego 7 razy w roku 2004 oraz 16 razy interweniowała w tzw. miejscowych zagrożeniach.

W 2005 r. w maju odbyła się V Ogólnopolska Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę i udział w niej wzięła Orkiestra Dęta z Rossosza pod kierownictwem Krzysztofa Guza. Orkiestrze towarzyszyły poczty sztandarowe z miejscowych jednostek OSP, czyli z Rossosza, Romaszek, Kożanówki i Mokrego. W tym roku pozyskano również kolejny wóz gaśniczy Jelcz z pełnym wyposażeniem bojowym oraz samochód osobowy, przeznaczony do zadań prewencyjnych, Volkswagen Golf- oba pojazdy nie nowe lecz używane.

W połowie roku zaczęto przygotowania do obchodów 100 lecia OSP w Rossoszu. Na początku roku 2006 z pełnienia funkcji skarbnika zrezygnował Stefan Dymowski oraz z funkcji sekretarza

Piotr Pieńkowski - obaj zasłużeni dla rozwoju OSP w Rossoszu i pełniący swoje funkcje w Zarządzie nieprzerwanie od 20 lat. Na nowego skarbnika wybrano Andrzeja Bujnika, nowym sekretarzem został Tomasz Kopcewicz a do zarządu wszedł również przedstawiciel orkiestry dętej Mariusz Józefaciuk.

Przygotowania do uroczystych obchodów setnej rocznicy powstania OSP w Rossoszu związane są również z wykonaniem na wieży strażniczej kapliczki św. Floriana, jako formy upamiętnienia tak ważnej dla straży daty oraz kultu patrona tego zawodu.

Jubileusz 100 lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rossoszu a zarazem 45 lecia obecności Orkiestry Dętej w Rossoszu odbył się dnia 26 czerwca 2006 r. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Sejmu RP, przedstawiciele władz OSP RP, przedstawiciele Wojewody Lubelskiego a także mieszkańcy gminy Rossosz. Podczas uroczystości odsłonięto wspomnianą już figurkę św. Floriana, umieszczoną na wieży strażniczej, a duchowni poświęcili nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Wielu strażaków otrzymało wówczas odznaczenia i medale, zaś sztandar OSP Rossosz odznaczono złotym znakiem związku. Należy także podkreślić, że uroczystości te zostały zorganizowane dzięki pomocy finansowej licznych sponsorów, głównie miejscowych, których nazwiska wpisane zostały w kronice OSP Rossosz.

Podczas zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, które odbyło się na początku 2007 r. został wybrany skład Zarządu OSP Rossosz aktualny do dnia dzisiejszego. Część osób z tego składu wchodziło również do poprzedniego składu Zarządu, część została zmieniona. Aktualny skład władz straży w Rossoszu jest następujący:

- 1.naczelnik a zarazem prezes- Lucjan Żelazowski
- 2.wiceprezes- Tadeusz Rarot
- 3.wiceprezes- Zenon Józefaciuk
- 4.z-ca naczelnika- Mariusz Józefaciuk
- 5.skarbnik-Andrzej Bujnik
- 6.kronikarz, sekretarz- Tomasz Kopcewicz
- 7.gospodarz-Dariusz Żelazowski

Członkami Zarządu są: Józef Ostapiuk, Stanisław Żelazowski, Stefan Dymowski, Piotr Pieńkowski natomiast w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: Romuald Firysiuk, Marian Kuzawiński oraz Zygmunt Mazurek.

Ciągła działalność i aktywność OSP w Rossoszu, jej udział w akcjach poza terenem gminy świadczy o tym, że wyznawane dawniej wartości również dzisiaj są aktualne. Ważne jest to zwłaszcza obecnie, w tym pędzącym świecie, gdzie często liczy się tylko własne dobro i bezpieczeństwo. Tacy właśnie ludzie zaprzeczają tym przekonaniom. Na uwagę zasługuje fakt, że na przestrzeni tych stu lat istnienia OSP w Rossoszu często imiona członków zmieniają się ale nazwiska pozostają i przewijają się w tekście. Wskazuje to na przekazywanie wiedzy i zainteresowanie tym zawodem z pokolenia na pokolenie, co jest optymistycznym zjawiskiem dla OSP w Rossoszu. D.G.

Opracowano na podstawie książki Michała Florkiewicza "Dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Rossoszu w 100 rocznicę powstania". Wydawcą książki jest Urząd Gminy Rossosz. Zawiera ona liczne informacje na temat OSP w Rossoszu poparte bogatą dokumentacją oraz literaturą. Zainteresowanych szerszą tematyką książki zapraszamy do Gminnej Biblioteki Publicznej w Rossoszu, ponieważ książkę można wypożyczyć. Drugim źródłem informacji podczas pisania artykułu była Kronika OSP w Rossoszu.

Młody rolnik - szansa dla polskiego rolnictwa

Każdy z nas słyszał o wnioskach składanych na "Młodego rolnika", nie każdy jednak zna szczegóły dotyczące tego programu z PROW 2007 - 2013. Wśród mieszkańców gminy Rossosz są odważni rolnicy którzy skorzystali z pomocy wielkości 50 000. Zapoznajmy się z realiami tego programu.

50 000 zł jest takomym kąskiem dla młodego rolnika, który rozpoczyna dopiero prowadzić gospodarstwo rolne. Jest to pomoc bezzwrotna, to znaczy że wypłacana jest jeden raz bez konieczności zwracania pieniędzy. Wymagania dotyczące tego działania nie są niczym nowym, zaskoczeniem staje się dopiero poznanie na raz wszystkich obowiązków, które powinien spełniać każdy posiadacz

gospodarstwa. Wydaje się wtedy rolnikowi, że nie podoła wszystkim tym wymaganiom, ale jak pokazuje doświadczenie, nie jest to niewykonalne.

Przed wszystkim trzeba złożyć wniosek o dofinansowanie przed przejęciem gospodarstwa od rodziców. Złożenie wniosku gdy młody rolnik już rozpoczął gospodarowanie (tzn. złożył wniosek

do ARiMR o nadanie numeru gospodarstwa, przejęcie na siebie ziemi, staranie się o dopłaty bezpośrednie, itp.), zostanie rozpatrzone negatywnie, tzn. 50 000 nie zostanie przyznane. Zanim rozpocznie się procedura warto też pomyśleć o uzupełnieniu rolniczego wykształcenia, ponieważ musi być ono uzupełnione w ciągu trzech lat od podpisania umowy z ARiMR. Przed pisaniem wniosku trzeba więc znaleźć odpowiednią szkołę rolniczą, z czym obecnie wielu rolników ma problem, ze względu na małą ilość takich szkół w naszej okolicy. Następnym warunkiem uzyskania pomocy jest wielkość przejmowanego gospodarstwa, która musi być na poziomie średniej krajowej która od tego roku została zwiększona do poziomu 10,02 ha. Ministerstwo rolnictwa rozważa taką możliwość, żeby pod uwagę była brana średnia wojewódzka powierzchnia gospodarstwa (7,34 ha), zamiast krajowej, jednak ta sprawa jest jeszcze w stadium początkowych ustaleń. Na razie obowiązującej powierzchnia 10,02 ha i jest to podstawową przeszkodą w uzyskaniu 50 000 przez rolników gminy Rossosz.

Każdy młody rolnik, po przejęciu gospodarstwa będzie musiał spełniać standardy w ochronie środowiska, dobrej kulturze rolnej i dobrostanie zwierząt. W najbliższych latach wymóg ten będzie musiał spełniać każdy rolnik do dopłat bezpośrednich,

konieczne jest więc aby je spełnić i można to zrobić z pieniędzy dawanych na młodego rolnika. Jest to optymalne rozwiązanie. Z 50 000 które gospodarz ma do wykorzystania, 75% tej kwoty trzeba wydać koniecznie na rozwój gospodarstwa (modernizacja gospodarstwa, dostosowanie go do standardów, maszyny i urządzenia, wyposażenie budynków inwentarskich). Pozostałego 25% nie trzeba dokumentować i rolnik może tymi pieniędzmi dysponować według swego zdania (np. samochód używany oczywiście).

Warto więc skorzystać z tej pomocy na rozbudowę gospodarstwa, ponieważ jest to pomoc bezzwrotna i bardzo potrzebna w czasie gdy brakuje środków własnych na inwestowanie w gospodarstwo.

Korzystając z nadarżającej się sposobności, życzę czytelnikom gazety Ważne Więści Różnej Treści i ich rodzinom spokojnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, bez zmartwień i smutków, oraz przebojowej nocy sylwestrowej i Szczęśliwego Nowego 2009 roku!

Małgorzata Doroszuk

PZD Biała Podlaska filia Wisznice

tel. kom. 601 711 176, e-mail: mdoroszuk@wodr.konskowola.pl

Góry śmieci, czyli co można zyskać, a co można stracić (cz.VI)

Pozyskanie surowców wtórnych

Korzyści wynikających z pozyskania i przetwarzania surowców wtórnych nie trzeba chyba uzasadniać. Warto jednak zwrócić uwagę na parę ważnych elementów.

Oszczędność

Selektywna zbiórka jest źródłem surowców, których przetworzenie ponownie na produkt wymaga najczęściej dużo mniejszych nakładów (energii, surowców itd.) niż w przypadku produkcji wykorzystującej surowce pierwotne (np. przy produkcji wyrobów szklanych ze stłuczki oszczędność energii w procesie produkcyjnym w stosunku do produkcji z surowca pierwotnego wynosi około 30%, zaś przy wytopie stali ze złomu sięga ona aż 95%; jest to szczególnie ważne wobec zagrożenia kryzysem surowcowym i energetycznym na świecie).

Troska o środowisko

Dzięki wykorzystaniu surowców wtórnych zmniejsza się zanieczyszczenie środowiska. Dobrym przykładem może tu być makulatura. Przy jej zastosowaniu do produkcji papieru zużycie energii zmniejsza się średnio 2,5-krotnie, zużycie wody w procesie produkcyjnym o około 60%, zanieczyszczenia powietrza o około 75%, toksycznych ścieków papierniczych o około 35%. Ograniczona zostaje także wycinka drzew. Dzięki wykorzystaniu surowców wtórnych zmniejsza się udział surowców pierwotnych w produkcji, co stanowi ich oszczędność i nie wpływa na degradację krajobrazu.

Cele recyklingu czyli co trzeba zapamiętać

- § **Ochrona zasobów naturalnych** - zastosowanie surowców wtórnych zmniejszy zastosowanie surowców pierwotnych i niedobór zapasów bogactw naturalnych.
- § **Ochrona środowiska** - wydobywanie surowców i przetwarzanie ich na dobra konsumpcyjne jest nieustannie związane z obciążeniem i niszczeniem środowiska; oznacza to, że ochrona zasobów naturalnych jest jednocześnie ochroną środowiska.
- § **Oszczędność energii** - surowce wtórne są nośnikami energii, ich wykorzystanie prowadzi do ochrony energii tak długo, jak nakład energii na ich odzyskanie jest mniejszy od energii, którą w sobie zawierają i którą da się dzięki nim uzyskać. Oszczędzanie energii jest zatem także ochroną środowiska.

Źródło: www.greenpeace.pl

Rossosz

Kościół pw.św. Stanisława Biskupa Męczennika
Szkoła Podstawowa im. Pplk. Stefana Skoczylasa
Gimnazjum Publiczne im. Powstańców Styczniowych
Przedszkole Publiczne
Urząd Gminy
Spółdzielnia GS
Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej
oddział w Rossoszu
Ochotnicza Straż Pożarna Rossosz
Gminna Biblioteka Publiczna
Gminny Ośrodek Kultury
Zajazd "Szeleścianka"
Zagroda na Zabaszcie

Rossosz zamieszkuje 1099 mieszkańców:
545 kobiet i 554 mężczyzn
(w tym osób do 18 roku życia: 275)
Dane z Urzędu Stanu
Cywilnego w Rossoszu, z dnia 28.11.08.





6 PYTAŃ DO SOŁTYSA ROSSOSZA I, PANA ANDRZEJA RÓŻYCKIEGO

1. Jak długo pełni Pan funkcję sołtysa?

Pierwszą kadencję.

2. Co Pana skłoniło do tego, by zostać sołtysem?

Trudne pytanie.

3. Co właściwie robi sołtys we wsi?

Bierze udział w życiu wsi.

4. Z jakimi problemami boryka się aktualnie wieś?

Mała ilość oświetlenia w części sołectwa. Brak twardej nawierzchni na ulicy Nadwisznickiej.

5. Jakie gospodarstwa uważa Pan za najlepsze w swoim sołectwie?

Nie będę wymieniał po nazwisku, bo wszystkie gospodarstwa prowadzone są dobrze.

6. Prosimy o dokonanie krótkiej prezentacji swojej wsi. Czy jest ona atrakcyjna turystycznie?

Jako jedno sołectwo raczej nie jest atrakcyjne, ale jako cała Gmina może być atrakcyjna.



6 PYTAŃ DO SOŁTYSA ROSSOSZA II, PANA ANDRZEJA BUJNIKA

1. Jak długo pełni Pan funkcję sołtysa?

Jestem sołtysem już czwartą kadencję.

2. Co Pana skłoniło do tego, by zostać sołtysem?

W zasadzie to nie mnie nie skłoniło. Zmarł poprzedni sołtys i ze względu na to, że mieszkam w centralnym miejscu, zostałem wybrany przez mieszkańców.

3. Co właściwie robi sołtys we wsi?

Sołtys przede wszystkim zbiera podatki od mieszkańców. Ponadto uczestniczy w różnych zebraniach wiejskich i sesjach Rady Gminy. Informuje mieszkańców o podjętych decyzjach na owych zebraniach. Zawsze chętnie służy pomocą i radą. Nikomu nie odmawia pomocy.

4. Z jakimi problemami boryka się aktualnie wieś?

Przede wszystkim jest to bezrobocie i problemy finansowe. Są niskie ceny produktów rolnych oraz żywca, które spadają z dnia na dzień. Produkcja rolnicza jest nieopłacalna. Młodzi ludzie wyjeżdżają za granicę i społeczność starzeje się. Młodzież nie ma gdzie spędzać wolnego czasu, brakuje miejsc rozrywkowych.

5. Jakie gospodarstwa uważa Pan za najlepsze w swoim sołectwie?

Jest kilka takich gospodarstw, które przynoszą dosyć duże dochody, ale ogólnie wszyscy mieszkańcy starają się o dobry wizerunek swoich gospodarstw.

6. Prosimy o dokonanie krótkiej prezentacji swojej wsi. Czy jest ona atrakcyjna turystycznie?

Oczywiście, że wieś jest atrakcyjna turystycznie. Można zobaczyć zabytkową "Zagrodę na Zabaszcie" i przenieść się do dawniejszych czasów. W skupieniu można pospacerować się po starym cmentarzu powstańców.

Mamy piękną remizę strażacką, która wciąż się rozbudowuje i rozwija (przybywa sprzętu ratowniczo-gaśniczego, ale brakuje młodych strażaków). Przy OSP znajduje się Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna i kawiarnia. W bibliotece można poczytać ciekawe książki, a w kawiarni wypić kawę lub piwo:-).

Ponadto można miło spędzić czas w atrakcyjnym "Zajeździe Szeleścianka", który jest znany w całym regionie.



BOŻE NARODZENIE NA ŚWIECIE cz.2

HISZPANIE w Święta łamią się turron. Jest to coś w rodzaju chałwy i stanowi wielki przysmak. Nastrój Świąt bardziej oddają ulice i place miast, niż domy rodzinne. Całe rodziny udają się na zabawy wokół wielkich choinek, oświetlonych niezliczoną ilością lampek. Wigilijnym daniem jest tu pieczona morska ryba. Po Pasterce odbywa się uliczny festyn kołęd, pieśni i tańców. Jednak bardziej uroczystym dniem jest święto Trzech Króli, kiedy to na ulice wyruszają pochody magów, którzy rozdają smakołyki.

Boże Narodzenie w **WENEZUELI** nie może obyć się bez choinki, która jest bardzo droga, bo sprowadzana aż z Kanady. Panuje wielki upał, gdy spoceni mieszkańcy zasiadają do wigilijnej kolacji. Na stole znajduje się indyk, sprowadzany z USA, pieczeń wieprzowa i winogrona. Wielu na świąteczne dni wybiera się w Andy lub na Wybrzeże, bo Święta trwają do 2 stycznia.

W **DANII** tradycyjnym daniem jest budyń z ryżu, w którym ukryty jest jedyny migdał. Kto go znajdzie, otrzymuje w nagrodę marcepanową świnkę, która ma zapewnić szczęście w przyszłym roku. Nabożeństwa odbywają się po południu, a po nich śpiewa się kołedy i tańczy wokół choinki, pod którą leżą prezenty.

NORWEGOWIE wierzą, że ich kraj jest krajem Bożego Narodzenia. Dzieci na całym świecie wierzą, że to właśnie stąd, z kraju Dalekiej Północy wyrusza na swą wędrówkę z workiem pełnym prezentów - św. Mikołaj. Święta mają swój początek już od 21 grudnia, od którego to dnia nie wykonuje się poważniejszych prac. W Wigilię po nabożeństwie wszyscy zbierają się na tradycyjną kolację, której podstawowym daniem jest owsianka

z jednym migdałem. Ten, komu się on trafi, otrzymuje podarek. Wieczera składa się z dań typowych dla tradycyjnej kolacji.

W **ANGLII** nie obchodzi się Wigilii, lecz największą wagę przywiązuje się do pierwszego dnia Świąt, gdy cała rodzina gromadzi się na wspólnym obiedzie. Na stole musi być indyk, otoczony wieńcem kielbasek i pudding z suszonymi śliwkami, który skrapia się alkoholem, zapala i płonący wnosi się do jadalni. Pod sufitem zawieszają się choinki i gałązki jemioli.

MEKSYKANIE zasiadają do Wigilii o północy. Potrawy wigilijne są nad wyraz wyszukane: zupa rybna z knedlami z mięsa, ogromny indyk upieczony z wielkim, wspaniałym ogonem, w całości upieczona wielkich rozmiarów ryba morska, którą się je z ziemniakami w śmietanie. Pod choinką znajduje się szopka, a po wieczery dzieci kijami starają się rozbić wiszący u sufitu dzban ze słodyczami.

W **AUSTRALII** Święta przypadają w środku lata, dlatego też australijskie plaże przypominają jeden wielki stół świąteczny. Na rozłożonych obrusach leżą pieczone indyki, puddingi, orzechy, ciastka i brandy.

Św. Mikołaj przynosi o poranku prezenty w wełnianej skarpecie.

W **KANADZIE** Eskimosi wędrują na Pasterkę nieraz kilka dni, do osady, gdzie pracują misjonarze. Msza św. odprawiana jest w wielkim igloo, oświetlonym lampami z foczym tłuszczem, a w Modlitwie Pańskiej wypowiada się słowa: "Mięsa naszego powszedniego daj nam dzisiaj...", gdyż Eskimosi nie znają chleba.

Boże Narodzenie i polskie tradycje cz.2

Dni świąteczne, które następują po Wigilii, nie wyróżniają się już w polskiej kulturze równie bogatą oprawą plastyczną i obrzędową. Zazwyczaj jest to czas odpoczynku, rodzinnych i towarzyskich spotkań, czasami też kołędowania, czyli odwiedzania domów przez grupy przebierańców - kołędników - z życzeniami świąteczno-noworocznymi, z szopką i kołędami.

Innym zwyczajem wprowadzonym i upowszechnionym przez Kościół, są odwiedziny parafian w okresie świąt Bożego Narodzenia składane przez proboszcza lub księży z parafii. Przynoszą oni dobrą nowinę, święcą i błogosławią dom oraz jego mieszkańców, w zamian zaś otrzymują symboliczną ofiarę nazywaną dawniej kołędą. Tradycja ta, znana już w średniowieczu, utrzymuje się w Polsce do czasów współczesnych. Być może po przyjęciu chrześcijaństwa Kościół wprowadził ją dla przeciwstawienia jej pogańskiemu zwyczajowi kołędowania.

Opisując tradycje bożonarodzeniowe należy zwrócić uwagę, że choinka, kołedy i św. Mikołaj należą dziś do zwyczajów o zasięgu ponadnarodowym, praktykowanych w różnych częściach świata, nie tylko przez katolików. Ze zwyczajów typowo polskich pozostała nam wieczerza wigilijna, opłatek i chyba jeszcze ta jedna, nieznaną powszechnie, przekazana tradycją - rodzinna, niepowtarzalna atmosfera świąt Bożego Narodzenia, pełna wzajemnej bliskości, miłości i ciepła. Święta te zachowują też w Polsce niezwykle silny związek z całą nauką i tradycją Kościoła.

Boże Narodzenie kojarzy się z choinką, prezentami, tradycyjnymi potrawami i kołędowaniem. Te obyczaje kształtowały się przez lata.

Choinkę - świerk lub jodłę - ubiera się w naszym kraju od mniej więcej 200 lat. Wcześniej przez całe wieki wigilijną ozdobą izby i stołu były snopy zboża, słoma i siano. Dawniej przed Wigilią, zarówno w domach chłopskich, jak i magnackich, stawiano snopy zboża, a na pamiątkę stajenki, w której urodził się Jezus Chrystus, słomą wyszcielano podłogę. Grubą warstwę słomy lub siana kładziono też na stole, który następnie przykrywano białym obrusem.

Blizsza współczesnej choince była "zielona gałąź" świerkowa, sosnowa lub jodłowa, którą dekorowano dom, przybijano do płotów, furtek i drzwi. W niektórych regionach Polski przygotowywano stroiki, składający się z rozwidlonego wierzchołka świerku, sosnowej gałęzi lub okrągłych słomianych tarcz, które dekorowano symbolicznymi ozdobami.

Choinka jest najmłodszą ozdobą Świąt Bożego Narodzenia w polskich domach. Przywędrowała do nas z Niemiec pod koniec XVIII wieku, choć we wsiach środkowej, wschodniej i południowej Polski pojawiła się dopiero w okresie międzywojennym. Ubierano ją zawsze w Wigilię, wieszając na gałązkach ozdoby z opłatka, orzechy, pierniki, jabłka oraz świeczki. Z czasem pojawiły się na niej własnoręcznie wykonane ozdoby z papieru, słomy, wydmuszek jaj oraz z piór.

Bożonarodzeniowy zwyczaj obdarowywania się prezentami pod choinką pojawił się dopiero w połowie XIX wieku, ale szybko stał się tradycją. Dawniej tylko królowie i wielmoże obdarowywali podarunkami swoich dworzan. Podarunki te - stroje, futra, pasy i pierścienie, złote i srebrne łańcuchy, a nawet konie i rzędy końskie - były często bardzo kosztowne. Podarunki za wierną służbę otrzymywała też czeładź na dworach szlacheckich. W bogatych domach mieszczan zwyczaj obdarowywania upominkami dzieci powszechny był już w połowie XIX wieku, jednak bardzo rzadko spotykano go na wsi.

Chociaż wigilijny stół wygląda inaczej w poszczególnych regionach Polski, nigdzie nie powinno zabraknąć podczas tej wieczerzy czerwonego barszczu, śledzia czy kompotu z suszonych owoców. Wigilijny jadłospis jest bogaty, gdyż kiedyś wierzono, że to zapewni obfitość jada i umożliwi korzystanie z wszelkiej przyjemności i radości życia w nadchodzącym roku.

Dawniej wieczerza zaczynała się od zupy, dziś od zakąsek. W Wielkopolsce i na Śląsku podawano z reguły zupę migdałową lub rybną, w Małopolsce i we wschodnich regionach - barszcz czerwony albo zupę grzybową. Najważniejsze na stole wigilijnym były i są ryby. Kuchnia staropolska słynie z wielu oryginalnych przepisów.

W dawnej Polsce w zamożnych domach istniał nawet zwyczaj przyrządzania na kolację wigilijną aż dwunastu dań rybnych, które liczone jako jedną potrawę. Podawano karpie, szczupaki, karasie, liny, sandacze, pstrągi i inne ryby słodkowodne, przyrządzając je w rozmaity sposób. Był zatem karp smażony i karp po polsku w słynnym szarym sosie gotowanym na piwie, z orzechami, migdałami i rodzynkami, zaprawionym karmelem lub pokruszonym piernikiem i powidłami śliwkowymi, karas w śmietanie, lin z grzybami lub w czerwonej kapuście, szczupak po żydowsku i szczupak w sosie chrzanowym.

Specjalnością kuchni polskiej są też śledzie przyrządzane na różne

sposoby i podawane na początku wieczery jako zakąska. Najpopularniejsze są śledzie w oleju i śledzie marynowane. Oprócz dań rybnych podawano wiele innych potraw. Do najbardziej popularnych należały groch z kapustą, kapusta z grzybami oraz pierogi z kapustą i grzybami.

Na stole wigilijnym nie mogło również zabraknąć słodkich dań. Na południu i wschodzie Polski zawsze musiała być tzw. kutia, którą przygotowywano z kaszy pszennej lub jęczmiennej z dodatkiem maku, miodu i bakalii (suszone i kandyzowane owoce południowe - figi, winogrona, daktyle, migdały, orzechy). W innych regionach podawano natomiast kluski z makiem. Do tradycji wigilijnej należy też podawanie świątecznych ciast: strucli z makiem, keksów oraz różnego rodzaju pierników i pierniczków. W niektórych regionach Polski przygotowywano także kisiel z żurawin.

Popularny niegdyś bożonarodzeniowy zwyczaj kolędowania z gwiazdą, szopką czy turoniem należy dziś do rzadkości

i spotykany jest głównie we wsiach południowej Polski, m.in. w Rzeszowskim, Sądeckim i Krakowskim.

Obchody kolędnicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. W Polsce pierwsze zapisy o nich sięgają XVI wieku, lecz zwyczaj ten prawdopodobnie praktykowano już wcześniej. Kolędnicy różnili się przebraniem, repertuarem odgrywanych scen i akcesoriami. Jedni pukali do drzwi prowadząc żywe zwierzęta, inni przychodzili z gwiazdą lub szopką, niektórzy z turoniem, konikiem, bocianem i kozą. Na scenie szopek odgrywano jasełka, czyli przedstawienie o narodzeniu Chrystusa, kolędujący z gwiazdą śpiewali bożonarodzeniowe pieśni, a tzw. Herody odgrywały przedstawienie o Bożym Narodzeniu i królu Herodzie.

Źródło: www.pmkamsterdam.nl/PL/Czytelnia/BozeNar
<http://maranta.Vivenet.pl/zwyczaje.htm>

Myśli wyszukane z półki bibliotecznej i nie tylko...

... ale ja, zanim będę mógł żyć w zgodzie z innymi ludźmi, przede wszystkim muszę żyć w zgodzie z samym sobą. Jedyna rzecz, jaka nie podlega przegłosowaniu przez większość, to sumienie człowieka. *Harper Lee "Zabić drozda"*

Zarówno rozum, jak i sumienie można porównać do mięśnia. Kiedy jakiegoś mięśnia przestaje się używać, staje się on coraz słabszy. *Jostein Gaarder Świat Zofii*

Jeżeli potrzebuje aż miliona akrów, żeby czuć się bogaty, to chyba dlatego, że czuje się w środku strasznie ubogi. A jeżeli jest ubogi w środku, to nawet milion akrów nie da mu poczucia bogactwa. I może właśnie dlatego jest zawiedziony, że cokolwiek by zrobił, nie jest w stanie poczuć się bogatszym. *John Steinbeck "Grona gniewu"*

Szczęście jest jak tęcza: nigdy nie widzi się go nad własnym domem tylko nad cudzym. *Gustaw Flaubert*

Mistrz spotkał swojego sąsiada-bardzo starego człowieka, który włócił się wsparty na lasce. Dzień dobry, zawołał mistrz. Jak się dziś mamy?

Niezbyt dobrze, słabym głosem odparł staruszek. Dawniej każdego ranka przed śniadaniem obchodziłem blok dookoła.

Numer świąteczny, który trzymacie Państwo w rękach jest ostatnim numerem wydawanym przez Bibliotekę w ramach projektu "Ważne wieści różnej treści", dofinansowanego ze środków programu "Działaj Lokalnie VI". Mamy nadzieję, że informacje zawarte w kolejnych numerach okazały się interesujące i ważne, tak jak zakładaliśmy to podczas pisania projektu. Dla nas samych wydawanie gazetki było cennym doświadczeniem, zarówno w kwestii organizacji wszystkich działań dotyczących właściwego przeprowadzenia projektu jak i tych dotyczących płaszczyzny, można by rzec - "literackiej". Uświadomiliśmy sobie także, że na osobach, które dostarczają teksty do gazetki i podpisują się pod nimi ciąży pewna odpowiedzialność, zarówno dotycząca tego co napiszą jak i tego, w jaki sposób to przekażą za pomocą słów. Jednak pomimo błędów stylistycznych (ortograficznych, mamy nadzieję, nie popełniliśmy :-)) i tych popełnionych przez nas w pośpiechu oraz subiektywnych spostrzeżeń, które czasami miały miejsce w naszych artykułach, a z którymi nie każdy mieszkaniec być może się utożsamia, większość opinii na temat naszej pracy i samej gazetki była bardzo pozytywna. Cieszyły nas pytania dotyczące następnego numeru, terminu jego wydania. Dla nas jest to potwierdzenie, że nasze działania miały jakiś sens i wartość, a sam wynik pracy gazetka dostarczyła dla mieszkańców przede wszystkim pozytywnych wrażeń.

Proces tworzenia naszego "pisma" uświadomił także, jak ważna jest współpraca - tak jak w znanym stwierdzeniu: ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka. Tak właśnie powstawała gazetka. Każdy dostarczył coś od siebie, czy to na papierze, czy drogą elektroniczną. Mądrym słowem, radą lub krytyką, która też jest czasami cenna i pozwala spojrzeć z innej strony. Osoby uczestniczące w projekcie jak i te, które pomogły choćby raz, wspólnie stworzyły pewną całość, która po obróbce przez współpracującą z nami drukarnię "a-tronic" wypadła chyba całkiem niezłe. Liczymy więc na to, że poszczególne egzemplarze nie zostaną potraktowane jako makulatura, a znajdą miejsce gdzieś na półce i będą przypominały o wydarzeniach, miejscach, sytuacjach opisywanych przez nas w trakcie tych sześciu miesięcy.

Z najlepszymi Życzeniami
Noworocznymi Zespół Redakcyjny.

Teraz jestem tak słaby, że dochodzę do połowy drogi i później muszę wracać do domu. *Antony de Mello SJ*

Wiele okazji do śmiechu traci ten, kto nie potrafi śmiać się z samego siebie. *Isadora Duncan*

Najtrudniej jest słuchać prawd, które nas dotyczą. Bywa, że stymulujemy głuchotę, byle jak najpóźniej do nas dotarły. A tymczasem na nich powinno nam zależeć najbardziej, ponieważ uczą i pozwalają unikać kolejnych szkód.

Kiedy cieknie z kranu, trzeba go jak najszybciej zakręcić, by woda wszystkiego nie zalała.

Alain Ayache Listy do mojej córeczki

Czasami najwymowniejsze bywa milczenie. *John Steinbeck "Na wschód od Edenu"*

Albowiem słowo raz wymówione przestaje do nas należeć. *Alain Ayache Listy do mojej córeczki*

Kiedy się ma świadomość, że przyjaciel jest pod ręką, to się go nie szuka. A potem raptem odejście i człowieka gryzie sumienie, że się z nim nie zobaczył.

John Steinbeck "Na wschód od Edenu"



WIERSZE MIESZKAŃCÓW

Wiersze Moniki Majewskiej

PRÓBA

Przychodzą czasem dni,
w których cały czas leci na głowę zimna woda.
I traci się wiarę, traci się mobilizację.
I nie pomogą od dawna sprawdzone łyzy.
Ani krzyk, który wydobywamy tylko w myślach,
a on tak bardzo pomaga się otworzyć.
Za długa nić spraw,
za dużo supłów w kłębku obowiązków.
Za mało czasu...
Wszystko zatrasnęło się w środku,
nie może wyjść.
Nie wiadomo gdzie jest ukryty klucz,
nie wiadomo, jak długi jest szyfr.
Emocje tak silne, tak mocne,
duszą nas, duszą za szyję.
I jak oddychać?
I nie ma nikogo...
Ani ciepłego słowa,
ani ciepłej myśli.
Tylko ta zimna woda wciąż leci nam na głowę.

(bez tytułu)

Stoimy w ciszy!
Czy dasz radę coś powiedzieć?
Powiesz?
Otwierasz usta, mówisz, lecz ja nie słyszę...
Ja chcę usłyszeć!
Chcę wiedzieć!
Musimy wiedzieć, co będzie dalej.
Jeżeli jesteś prawdziwy,
jeżeli twoje uczucia są szczerze,
dasz radę, powiesz...
Postaraj się, pokaż co potrafisz,
że ci zależy.
Słyszysz jak mówię!
Mogę mówić w ciszy!
Ty też spróbuj proszę...
I znów otwierasz usta,
i znów nic nie słyszę...
Ty nie chcesz powiedzieć,
nie chcesz żebym wiedziała, co mówisz...
Bo tak będzie lepiej dla ciebie.
A ja?
Ja odejdę...

WARTO PRZECZYTAĆ BIBLIOTEKA POLECA**Janusz L. Wiśniewski - "Samotność w sieci"**

"Samotność w sieci" - powieść tak współczesna, że bardziej nie można: z Internetem, pagerem, elektronicznymi biletami lotniczymi i SMS-ami. A przy tym tak tradycyjna jak klasyczna historia miłosna. Jest to powieść o miłości na internecie. Tej ostatecznej, tej o której się marzy, takiej aby "się popłakać i aby dech zaparło."

Dwoje ludzi Jakub, samotny naukowiec i Ona - mężatka, kobieta biznesu, uwikłani w pogoń za pieniądzem i tytułami, poszukują ciepła, miłości i wsparcia w Internecie - świecie wirtualnym, który staje się im bliższy, niż normalne życie.

Wiśniewski analitycznie i urzekająco relacjonuje miłość obojga, wprowadzając na przemian nastrój nieomal uroczystej czułości, aby kilka linijek dalej zadziwić odważnym erotyzmem.

Aż trudno uwierzyć, że mężczyzna potrafi tak dogłębnie przeniknąć tajemnice duszy kobiecej.

Za "Samotność w sieci" Wiśniewski w 2003 roku otrzymał nagrodę Studenckiej Cooculture.

Inne tytuły tego autora, godne polecenia to: "Intymna teoria względności", "Los powtórzony", "Molekuły emocji", "Zespoły napięć", "Sceny z życia za ścianą".

Wszystkie pozycje są to "opowieści o ludziach, których mijamy na ulicy, w windzie, w pracy. Portrety osób, których nigdy nie spotkamy, i nas samych. Odbicie prostej prawdy: kimkolwiek jesteśmy, potrzebujemy drugiego człowieka."

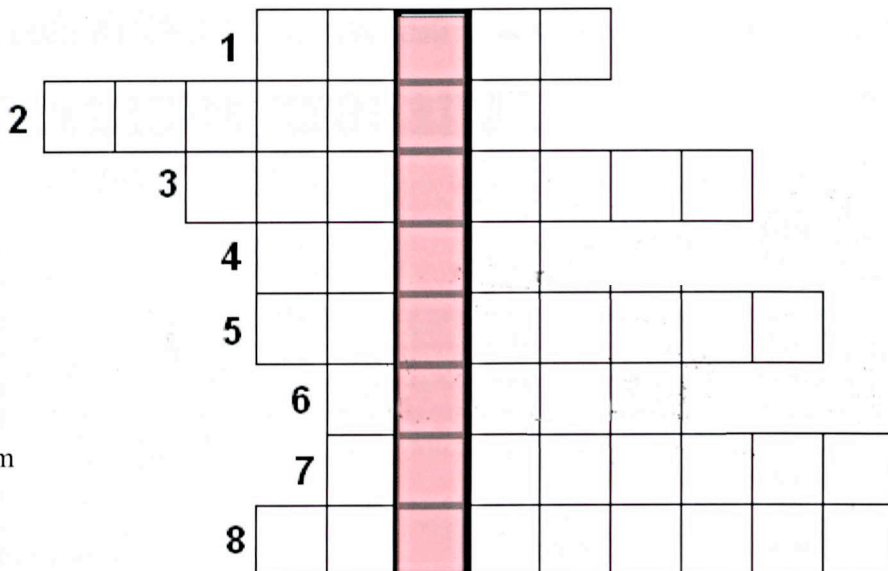
Zapraszamy do lektury.



**Wesołych
Świąt
Bożego
Narodzenia**

KRZYŻÓWKA NR 6

1. Imię małego czarodzieja z tytułu książki J.K. Rowling
2. Urządzenie umożliwiające rozmowę na odległość
3. Danie ze śledzi
4. Jaki pan taki...
5. Msza w noc Bożego Narodzenia
6. Maluje kwiaty na szybach
7. Jeden ze znaków zodiaku
8. W wigilijną noc mówią ludzkim językiem



Rozwiązanie krzyżówki-hasła (napisane na kartce, z adresem w środku, w zaklejonej, nie zaadresowanej kopercie, ale z dopiskiem "wydanie świąteczne") należy dostarczyć do Gminnej Biblioteki Publicznej w Rossoszu do 31 grudnia 2008 r.

DO WYGRANIA NAGRODA KSIĄŻKOWA!

Bałwan ze śniegu

Ulepiły dzieci
Ze śniegu bałwana,
W kapeluszu, z fajką w zębach
Wygląda na pana.

Pewno ci tu zimno,
śniegowy bałwanie,
choźże do nas do przedszkola
na ciepłe śniadanie.

Zaiskrzył się bałwan,
jakby śmiał się z tego:
- Mróz to mój przyjaciel,
- stopniałbym bez niego.

B.St. Kossuthówna



Ogłoszenie

Kupię działkę pod budowę domu w okolicach Rossosza do 15 zł/m², nr kontaktowy 507343355

INFORMACJA W SPRAWIE OGŁOSZEŃ

Informujemy, że redakcja gazetki przyjmuje ogłoszenia drobne.

Zgłoszenie musi być dostarczone osobiście do Gminnej Biblioteki Publicznej w Rossoszu i powinno zawierać krótką i zwięzłą informację.

WYDAWCA: Gminna Biblioteka Publiczna w Rossoszu

Numer przygotowali:

Marek Czech, Małgorzata Doroszuk, Katarzyna Głowacka, Dorota Głowacka, Łukasz Głowacki, Tomasz Kopcewicz, Lucyna i Arkadiusz Krać, Jadwiga Kuśmierzak, Monika Majewska, Irena Makaruk, Aleksandra Ossowska, Urszula Tomczak, Justyna Tomczak, Elżbieta Żelazowska, Krystyna Żelazowska.

ADRES REDAKCJI:

ul. Batalionów Chłopskich 53 21-533 Rossosz
tel. (083) 378 45 38 e-mail: gbprossosz@o2.pl

SKŁAD I DRUK: a-tronic"

ul. Ks. Wilskiego-Ciborowicza 7,
21-500 Biała Podlaska

tel./fax 083 343 65 15, tel. 083 344 37 66; 341 03 26
e-mail: a-tronic@wp.pl